

Sygnatura akt VI Ka 1092/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 lutego 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Marzena Mocek

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r.

przy udziale przedstawiciela KMP w G. st.sierż. Rafała Walczaka

sprawy **S. B.** ur. (...) w Z.,

syna J. i W.

obwinionego z art. 157§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 6 listopada 2014 r. sygnatura akt VI W 308/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach.

Sygn. akt VI Ka 1092/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18 lutego 2015 roku

Osobista apelacja obwinionego S. B. od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 6 listopada 2014 roku (sygn. akt VI W 308/14), którym to wyrokiem został on uznany za winnego popełnienia wykroczenia z art. 157 § 1 k.w., okazała się zasadna o tyle, że w konsekwencji jej wniesienia konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Nie zostały bowiem wyjaśnione w sposób należyty wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności niniejszej sprawy.

W sprawie rysują się dwa sprzeczne stanowiska. Podstawą zarówno złożenia wniosku o ukaranie obwinionego S. B., jak i wydania wyroku uznającego winę obwinionego w zakresie zarzuconego jego osobie wykroczenia pozostaje twierdzenie I. S., że w dniu 15 lutego 2014 roku obwiniony z jednej strony jeździł po należącym do niej polu, z drugiej zaś, że pola tego na jej wezwanie nie opuścił. Przeciwnie stanowisko prezentuje sam obwiniony twierdząc, że część pola po którym jeździł nie stanowi własności pokrzywdzonej, lecz własność jego siostry, która upoważniła go do użytkowania jej działki. To stanowisko obwiniony utrzymuje już od dnia zdarzenia, gdy upomniany przez pokrzywdzoną odparł, że pole po którym jeździ należy do jego siostry. W tych warunkach kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnieniem pozostawało ustalenie, czy w czasie zdarzenia obwiniony w ogóle znalazł się na cudzym polu. Ustalenie powyższego pozostaje warunkiem wstępnym do przypisania obwinionemu zarzuconego

mu czynu. Gdyby bowiem okazało się, że nie znajdował się on w ogóle na polu pokrzywdzonej, wówczas brak byłoby warunków do przyjęcia podstawowego dla czynu z art. 157 § 1 k.w. znamienia. W sprawie niniejszej, w obliczu sprzecznych stanowisk stron i uczestników postępowania brak jest aktualnie podstaw do jednoznacznego i odpowiadającego wymogom, jakie ocenie dowodów stawiają obowiązujące przepisy rozstrzygnięcia, która z prezentowanych przez strony wersji zdarzenia zasługuje na wiarę. Droga, którą w dacie czynu zaorał obwiniony mieściła się wedle I. S. na jej działce, a wedle obwinionego na działce jego siostry, którą to działkę miał on prawo użytkować. Odpowiedzi na pytanie, która z tych dwóch wersji zasługuje na wiarę, nie dają wbrew przyjętemu przez Sąd Rejonowy stanowisku, wyniki oględzin miejsca zdarzenia przeprowadzonych na etapie poprzedzającym skierowanie do sądu wniosku o ukaranie. Ze znajdującego się w aktach sprawy protokołu oględzin miejsca zdarzenia wynika, iż droga, którą obwiniony zaorał znajduje się w granicy działek I. S. i siostry obwinionego. Tak też wynika z załączonego do akt sprawy szkicu (k. 8) w oparciu o który nie sposób rozstrzygnąć na której z działek znajdowała się zaorana przez obwinionego droga. Także relacja funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzali zarówno interwencje na miejscu zdarzenia, jak i oględziny tego miejsca nie dają podstaw do jednoznacznego rozstrzygnięcia tej kwestii. Z zeznań ich nie wynika, by poczynili oni na miejscu zdarzenia ustalenia pozwalające na rozstrzygnięcie, że w czasie zdarzenia znajdował się obwiniony na części działki należącej do pokrzywdzonej, czego konsekwencją miało pozostawiać zaoranie części działki I. S.. W tych okolicznościach trafny pozostawał zarzut apelacji obwinionego wedle którego rozstrzygnięcie kwestii wiarygodności jednej z dwóch wersji rysujących się w realiach niniejszej sprawy dokonane być może wyłącznie w oparciu o opinię biegłego geodety, który z umożliwieniem stronom udziału w oględzinach miejsca zdarzenia oceni, czy zaorana przez obwinionego część nieruchomości należy do działki siostry obwinionego, czy też do pokrzywdzonej.

Nieprzeprowadzenie przez Sąd Rejonowy dowodu z takiej opinii skutkować musiało przyjęciem, iż zaskarżone orzeczenie zapadło przedwcześnie. Okoliczność powyższa spowodowała konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W ponownym postępowaniu przesłucha Sąd Rejonowy obwinionego i pokrzywdzoną oraz przeprowadzi dowód z opinii biegłego geodety celem wyjaśnienia okoliczności wskazanej już w niniejszym uzasadnieniu. Pozostałych z zeznających w dotychczasowym postępowaniu świadków przesłucha Sąd Rejonowy jedynie wówczas, gdy uzna to za konieczne w celu wydania trafnego orzeczenia.